Jak nie czytam, jak czytam

Jak nie czytam, jak czytam

Kochajcie książki. One ułatwią Wam życie, po przyjacielsku pomogą zorientować się w pstrej i burzliwej gmatwaninie myśli, uczuć i zdarzeń. One nauczą Was szanować człowieka i samych siebie, one uskrzydlą rozum i serce uczuciem miłości dla świata, dla człowieka.

(Maksym Gorki)

Od wielu lat poloniści i bibliotekarze zaniepokojeni są przyszłością książek i czytelnictwa. Zastanawiają się, jakie podjąć działania, które rozwinęłyby motywację dzieci i młodzieży do czytania. Z tego też powodu zrodził się pomysł ogólnopolskiej akcji pod nazwą *Jak nie czytam, jak czytam*. W PSP w Dylakach także aktywnie włączyliśmy się w tę akcję organizując masowe czytanie w tym samym czasie – swojej ulubionej książki przyniesionej z domu lub wypożyczonej ze szkolnej biblioteki. Na zwolenników nowości czekał szkolny kiermasz, podczas którego uczniowie mogli zaopatrzyć się w książkowe pozycje w atrakcyjnych cenach. Chcemy zmnienić niechlubne statystyki Biblioteki Narodowej.

W tym dniu po skończonym czytaniu – starsi uczniowie wysłuchali fragmentu czytania polonistki, która zaprezentowała jedną z nowszych powieści fantastycznych.

Następnie uczniowie mieli za zadanie zredagować dalszy ciąg powieści w formie opowiadania. Oto jedno z nich(według pomysłu szóstoklasistów).:

„Nie! Dostałem pismo o tym, że nasza firma zbankrutowała.Dzieci aż zamarły i nie wiedziały co powiedzieć, ponieważ ich jedyne źródło utrzymania umarło… Ojciec także zaniemówił, a w jego oczach pojawiły się łzy.

-Tato, tak nam przykro- powiedziały równocześnie dzieci. Ponieważ zabrakło im środków do życia, już następnego ranka musieli wyjechać do Ameryki i znaleźć tam dorywczą pracę. Mimo, że wracali do rodzinnego miasta, czuli żal i smutek.

- Marco, gdzie będziesz pracować?- zapytała zatroskana siostra.

-Jeszcze nie wiem, ale myślę o kelnerstwie w naszej okolicy. A ty co chcesz robić?

- Myślę o pracy w gastronomii.

- Dzieci, bardzo mi przykro, że musicie brać dorywczą pracę. Miałem nadzieję, że dzięki naszej firmie będziecie mogli pójść na dobre studia i spełniać swoje marzenia.

- Tato, nic nie jest idealne i czasami życie płata nam figle- powiedziała ze smutkiem Francesca.

Po paru latach wszystko się zmieniło. Rodzeństwo prowadziło godne życie, studiując swoje wymarzone dziedziny, a ich ojciec założył małą firmę, która z czasem się rozrosła.”

Młodsi uczniowie tego dnia także nie próżnowali. Trzecioklasiści stworzyli ciekawe okładki do swoich ulubionych książek. Z kolei uczniowie klasy I i II wykonali pomysłowy plakat, na którym zawarli to, czego książka sobie życzy. Prace uczniów cieszą teraz nasze oczy, zdobiąc szkolną gazetkę korytarza.